

KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szkoła, egzamin zawodowy

Na egzamin zawodowy musiałam zrobić półbuty

No przynajmniej trzy lata [nauki było potrzebne]. Na egzamin się robi buty, bo inaczej pani nie skończyła by szkoły obuwniczej. To trzeba po prostu powoli, nie każdy szybko chłonie. Różna jest reperacja, trzeba chcieć, to się wszystko robi. No, ale jak już nową parę umie robić, to reperację będzie robił, każdą. Półbuty męskie były na egzamin. Wybrałam [takie], bo wtedy była taka potrzeba, było ciężko z butami. Oni robili te buty gdzieś tam na sprzedaż, ktoś tam odbierał. Szkoła robiła i był gatunek pierwszy, drugi, trzeci. Kto był taki mocniejszy i robił bardzo dobrze, to na pierwszy gatunek buty szły. Jak ktoś tak nie bardzo, no to już drugi, trzeci gatunek, a czasami i zepsuł. Taka była prawda, że jak ktoś był dobry, to te buty szły na pierwszy gatunek i było ok. Ale na egzamin, to się każdy tak starał. Przynajmniej pierwszy, drugi gatunek - to góra. Nie trzeci.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"